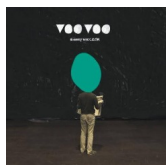


Voo Voo - Dobry Wieczor (2014)

Wpisany przez bluelover

Wtorek, 20 Wrzesień 2016 13:00 -

Voo Voo - Dobry Wieczór (2014)



01. Dobry wieczór 02. Po godzinach 03. Kim bym był 04. Pokój 05. Na coś się zanosi 06. Gdybym 07. Skrzyżowanie 08. Tli się 09. Dokąd idą 10. Odpuść mi moje życie Wojciech Waglewski – vocals, guitar Mateusz Pospieszalski – vocals, saxophones Karim Martusewicz – bass Michał Bryndal – drums + Alima Qasimova – vocals Fargana Qasimova - vocals

Ostatnio słysząc wywiad z Wojciechem Waglewskim w radiowej Trójce usłyszałem, że płyta Dobry Wieczór zyskuje dopiero wtedy, gdy przesłucha się ją kilkakrotnie. Jasne, rozumiem, że są takie albumy, które odkrywamy wciąż na nowo i po jakimś czasie dopiero stwierdzamy, że mimo trudnych początków, to jednak pasujemy do siebie. Osobiście jednak, nie do końca lubię takie płyty. Zwykle brakuje mi uporu i chęci dawania kolejnych szans. Wolę system zerojedynkowy. Nie podoba mi się, nie słucham, jest milion innych premier, a Internet jest szybki.

Tutaj jednak jest pewna ważna kwestia. Wojciech Waglewski. Jeżeli powiemy, że obecnie to jeden najlepszych polskich gitarzystów, tekściarzy i mózgow muzycznych to nie skłamiemy. Muzyczny erudyta, który z synami robi Męską Muzykę, prowadzi znakomitą audycję Magiel Wagli i od trzydziestu lat nieprzerwanie w składzie Voo Voo miesza wszystkie możliwe gatunki muzyczne, mając jednak najwięcej nut rockowych, jazzowych i folkowych. Obecny skład Voo Voo tworzą naprawdę znakomici muzycy; Mateusz Pospieszalski, który oprócz saksofonu chyba może pojawić się na scenie z dowolnym innym instrumentem, a i tak brzmi wybornie, Karim Martusewicz – odpowiada za przepiękne brzmienie gitary basowej oraz Michał Bryndal – perkusista, który może być kojarzony na przykład z płyt zespołu Sofa. No i właśnie. Takie zestawienie, sprawia, że słuchacz w miarę kojarzący wyżej wymienionych pomyśli: skoro pan Wojtek Waglewski mówi, że trzeba kilka razy przesłuchać to na pewno coś w tym jest. Dobry Wieczór, tytuł płyty i zarazem otwierający ją utwór lekko mnie zraził. Ot taka nijaka piosenka, w której niewiele się dzieje. Granie typowe do komercyjnego radia (czytaj jako; zmieniam stację). Całe szczęście, że drugi utwór Po Godzinach, który jest singlem, ma piękną bluesową melodię, saksofon Pospieszalskiego dodaje uroku, a fantastyczne męskie mruzcando w tle wprowadza

nas w już jakiś taki fajny knajpiany, zadymiony klimat.

Potem jednak jest jeszcze lepiej. Kim bym był... no cóż, wystarczy powiedzieć, że Waglewski gra tutaj parominutową solówkę na gitarze, której pozazdrościć by mógł sam Tadeusz Nalepa. I co się dzieje w tym momencie? Dzieje się to co uwielbiam, słuchacz zostaje wciągnięty kolejny raz w świat dźwięków Voo Voo, które uwodzą i prowadzą przez skrajne emocje i właściwie nie wiemy czego się spodziewać dalej. Dlaczego ta płyta zyskuje przy kolejnym przesłuchaniu? Wydaje mi się, że jej wielkim atutem jest brak linearności. Za pierwszym razem słyszymy ogół konstrukcji, słuchamy drugi raz doceniamy bas Karima, a za trzecim myślimy idealny jest ten saksofon. W dodatku mało jest konstrukcji typu zwrotka, refren, zwrotka, refren. Czy to Na coś się zanosi, Dokąd idą, czy Skrzyżowanie jesteśmy prowadzeni po labiryncie muzycznym i nie mamy pojęcia czy za rogiem jest już rozwiązanie, czy czeka nas kolejne rozwidlenie dróg. I jeszcze jedna ważna kwestia. Właściwie najważniejsza. Kiedyś usłyszałem takie zdanie, że warto przeczytać czasem książkę dla jednego zdania, które nami wstrząśnie i może zmienić nasze życie. Ta płyta ma pewnego gościa, który potwierdza tą teorię. Alim Qasimov wokalista i muzyk z Azerbejdżanu. Jego głos, który pojawi się gościnnie w utworze Gdybym (według mnie najlepszym na płycie) budzi niesłychane emocje i chyba tylko skrajny nacjonalista i narodowiec bez wrażliwości nie poczuje emocji. Genialny utwór, który momentami brzmi klezmersko, a momentami słycać w nim arabskie nuty. Chociażby dla tego utworu warto po płytę sięgnąć. Jestem już po kilku przesłuchaniach, jest ich coraz więcej i faktycznie coraz więcej słyszę w tym albumie. Naprawdę warto zmierzyć się z Dobry Wieczór, chociaż płyta jest naprawdę świetna to dalej jednak ten otwierający utwór przerzucam notorycznie. ---Kamil Gajdek, allaboutmusic.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [cloudmailru](#) [uplea](#) [ge.tt](#)

[back](#)